

Mechaniczna Lalka – Violetta Villas

Znów chcecie bawić się mną,
Znów chcecie słyszeć mój głos
Wiem, że laleczką mnie zwa,
Cóż, taki widać mój los
I znów pięknie ubrał mnie ktoś
Ktoś mnie nauczył dwóch zdań
Cóż, być maskotką to dość,
Dość dla mych panów i pań

A ja, ja mam dwie czułe ręce,
A ja, ja mam prawdziwe serce
Mam sny, we snach ogrody widzę,
Mych łez, mych łez ja się nie wstydzę

Wy, co kłamiecie bez słów,
Wy macie oczy bez łez
Wy choć żyjecie wśród bzów
To pusto w domach wam jest
I ja, co pocieszać was mam,
Ja, co mam służyć u stóp
Wiem, że nie wiecie się wam,
Wiem, że coś gracie bez słów

Ach, gdyby być dziewczyną,
Żyć jak żyją żywi ludzie
I pić pachnące, wrzące wino,
Mieć tysiące młodych złudzeń

Znam zielonej łąki śpiew,
Znam szlaki białych mew,
Księżyców sto na wielkim niebie
Ja znam upalnej nocy gwar,
Sekrety młodych par
I tylko wciąż ja nie mam ciebie
Ja znam upalnej nocy chłód,
Znam szlaki białych chmur,

Zapachów sto w gorącym chlebie
Ja mam niejeden złoty szal,
Niejeden miałam bal
I tylko wciąż ja nie mam ciebie

Wy, co kłamięcie bez słów,
Wy macie oczy bez łez
Wy choć żyjecie wśród bzów
To pusto w domach wam jest
I ja, co pocieszać was mam,
Ja, co mam służyć u stóp,
Wiem, że nie wiecie się wam,
Wiem, że coś gracie bez słów

A ja, ja mam dwie czułe ręce,
A ja, ja mam prawdziwe serce
Mam sny, we snach ogrody widzę,
Mych łez, mych łez ja się nie wstydzę

Znów chcecie bawić się mną,
Znów chcecie słyszeć mój głos
Wiem, że laleczką mnie zwa,
Cóż, taki widać mój los
I wiem, że wybije mój czas,
Wiem, nie wierzycie w me łzy
Wiem, nie przekonam dziś was,
Że te maskotki to wy, to wy, to wy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych